

**PROTOKÓŁ Nr 2/15**  
**z posiedzenia Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska**  
**w sali obrad Urzędu Miasta**  
**w dniu 23 lutego 2015 roku**

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska otworzył Przewodniczący Komisji Grzegorz Jaworski. Powitał radnych oraz przybyłych na posiedzenie Komisji gości, a w szczególności: Burmistrza Miasta Lubartów – Pana Janusza Bodziackiego, Przewodniczącego Rady Miasta – Pana Jacka Mikołaja Tomasiaka, Prezesa Zarządu PGK Sp. z o.o. – Pana Tomasza Marzędę, przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego mieszkańców ul. Krańcowej, informując przy tym, że w imieniu komitetu, zaproszenie na posiedzenie Komisji zostało wysłane do Pani Haliny Nowak.

Następnie stwierdził prawomocność obrad i odczytał porządek posiedzenia. Uwag do proponowanego porządku posiedzenia nie było, zatem w głosowaniu – 6 głosów „za” ( jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu – nieobecna na sali), jednogłośnie został przyjęty następujący porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przedstawienie porządku
3. Rozpatrzenie możliwości budowy sieci kanalizacyjnej w ul. Krańcowej w Lubartowie
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Wolne wnioski
6. Zamknięcie obrad.

Ad. 3

Rozpatrzenie możliwości budowy sieci kanalizacyjnej w ul. Krańcowej w Lubartowie

Informacje szczegółowe w omawianym temacie przedstawił Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Pan Tomasz Marzęda, który w swoim wystąpieniu przedstawił działania, jakie zostały podjęte przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w celu wykonania zadania związanego z budową kanalizacji sanitarnej w ul. Krańcowej.

W swojej wypowiedzi podkreślił, że ww. zadanie jest zadaniem trudnym z kilku względów. Po pierwsze ze względów ekonomicznych, po drugie - jak mówił Pan Prezes T. Marzęda, problemem jest ukształtowanie terenu oraz problemy techniczne, natomiast kolejną, mniej istotną sprawą jest fakt, że ul. Krańcowa to ulica, która fragmentami wchodzi w teren kolejowy - zarówno ten zamknięty, jak i otwarty. W związku z tym pozwolenie na budowę w części będzie wydawał Starosta Lubartowski, natomiast na inne, znaczne fragmenty budowy sieci pozwolenie będzie wydawał Wojewoda Lubelski po uzyskaniu odpowiednich dokumentów i zgód z Zarządem Polskich Kolei Państwowych.

Kończąc swoją wypowiedź zaznaczył, że projekt związany z budową kanału sanitarnego w ul. Krańcowej, będzie zadaniem dodatkowym wykonywanym w ramach budżetu zadań inwestycyjnych, natomiast umowa na dofinansowanie dokumentacji projektowej została podpisana, w roku ubiegłym, a wniosek został złożony do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska niemalże rok temu i w tej chwili trwają prace nad dokumentacją projektową.

Dodał również, że do końca roku musi zostać opracowana dokumentacja, ponieważ rok 2015 to ostateczny termin zakończenia poprzedniej perspektywy budżetowej.

Po wypowiedzi Prezesa PGK-u Pana T. Marzędy, Przewodniczący Komisji poinformował zebranych, że zaproszenie na posiedzenie Komisji zostało również wysłane do Wójta Gminy Lubartów – Pana Kopyścia, który ze względu na swoje obowiązki nie mógł przybyć na posiedzenie Komisji.

Wójt Gminy Lubartów przesłał pismo w przedmiotowej sprawie, które zostało odczytane przez Przewodniczącego Komisji. ( Treść pisma w załączeniu do protokołu)

W następnej kolejności głos zabrał Burmistrz Miasta Lubartów – Janusz Bodziacki, który w swojej wypowiedzi zaznaczył, że na początku roku 2012, temat ul. Krańcowej został wprowadzony do planu inwestycji PGK Sp. z o.o. Natomiast 24 kwietnia 2012 roku podejmując uchwałę o inwestycjach PGK Sp. z o.o., to zadanie na ul. Krańcowej zostało wprowadzone. Potem następowały kolejne działania i konkrety, natomiast w ubiegłym roku dokumentacja została zlecona i koło m-ca października 2015 roku zostanie wykonana, w związku z tym będzie można podejmować dalsze kroki.

Dodał także, że miasto chce również pozyskiwać pieniądze na to zadanie z zewnątrz, bo takie są szanse.

Kontynuując swoją wypowiedź przypominał również, że 24 kwietnia 2012 roku był głosowany plan inwestycyjny, w którym ul. Krańcowa była wpisywana do zadań inwestycyjnych, lecz nie wszyscy radni poprzedniej kadencji taką uchwałę poparli. Jednak z uwagi na fakt, że była wówczas większość w Radzie, takie zadanie zostało wprowadzone do planu inwestycyjnego PGK-u. Teraz mieszkańcy muszą zorganizować się w Komitecie i być w kooperacji z PGK Sp z o.o., żeby można było wykonywać dokumentację wykonania przyłączy do poszczególnych gospodarstw, pozwalających się wpinać do głównej magistrali, która zostanie wykonana przez PGK Sp. z o.o.

W następnej kolejności głos zabrał Przewodniczący Rady Miasta Lubartów J.M. Tomasiak, który skierował kilka pytań do Prezesa PGK Sp. z o.o. Pan J.M. Tomasiak pytał, jaki jest zakres tej przygotowywanej dokumentacji i czy ta dokumentacja będzie obejmowała również te części ul. Krańcowej, przy których wybudowana jest już kanalizacja przez Gminę Lubartów.

Prezes T. Marzęda udzielając odpowiedzi na pytanie mówił, że podchodząc do tego zadania inwestycyjnego Przedsiębiorstwo zamierza i chce się z tym problemem zmierzyć

kompleksowo. Zamierza budować kanał sanitarny nie tylko w ul. Krańcowej, ale również w bocznych uliczkach.

Pan J.M. Tomasiak kontynuując swoje wystąpienie mówił, że dziwi się, że miasto chce realizować program na 4 mln zł. po to, aby budować obok kanalizacji gminnej kanalizację miejską. Wskazywał, że należy zastanowić się, czy w pewnej części ul. Krańcowej jest sens tworzyć nową dokumentację i nowy projekt, zamiast np. zawrzeć porozumienie z gminą, zważywszy na fakt, że Wójt Gminy Lubartów wskazuje, że nie ma żadnych problemów, żeby wpiąć się do tej kanalizacji.

Jedyny problem jest taki, że mieszkańcy oczekują, aby koszt wpięcia się do tej gminnej kanalizacji nie był taki wysoki, jakim byli straszeni. Dlatego warto by było, jak mówił, aby udało się dojść Panu Burmistrzowi i Panu Wójtowi do takiego porozumienia, aby studzienki od głównej nitki, czyli studzienki znajdujące się bezpośrednio na nieruchomościach u mieszkańców, były wykonane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, ale ze Skrobowa. Wówczas mieszkańcy nie mieliby żadnego problemu, aby zrobić przyłącza bezpośrednio z domów do studzienek znajdujących się już na ich nieruchomościach. Tak było to już kiedyś realizowane w Gminie Lubartów, kiedy to kończono inwestycję ostatnią studzienką na posesji danej osoby, która chciała się wpiąć. W związku z tym, może udałoby się wynegocjować takie warunki, jak mówił, aby Gmina w związku z tym, że ma budowaną nową oczyszczalnię ścieków, partycypowała w kosztach przyłączenia do działki. Szkoda bowiem wyrzucać pieniędzy na budowanie kolejnej nitki, skoro już jest jedna nitka, bo to spowoduje olbrzymie koszty, które można by było radykalnie zmniejszyć.

Następnie Pan J.M. Tomasiak pytał, jaki zakres dokumentacji jest przewidziany i którędy biegłaby linia kanalizacyjna, która by wpiniała te domy znajdujące się przy głównej ul. Krańcowej. Czy w związku z budową kanalizacji, będzie również budowana kanalizacja burzowa, bowiem tam jest potężny problem z wodami opadowymi, co szczególnie jest widoczne na zbiegu ul. Krańcowej i ul. Nowodworskiej.

Do wypowiedzi Przewodniczącego Rady ustosunkował się Burmistrz J. Bodziacki, który mówił, że pierwszą podstawową rzeczą, jest fakt, że ścieki nie są kierowane do Skrobowa, lecz sieci kanalizacyjnej miejskiej i oczyszczalni miejskiej. To jest podstawowa rzecz, która różni Miasto diametralnie od Gminy. Natomiast ten odcinek, który Gmina wykonała w tej drodze, która jest, to w tej chwili, jak mówił Burmistrz, nie zmienia się nic w ogóle, nawet jeżeli teraz będzie projektowana kanalizacja z odnogami. Z miasta strony muszą być zbudowane przyłącza, koszt których muszą ponieść mieszkańcy. Jednak, jest możliwość taka dla części osób, żeby się wpiąć do kanalizacji w odcinku gminnym. To będzie kosztem mniejszym niż koszt wpięcia się do kanalizacji miejskiej. Dlatego warto rozważyć te dwie możliwości i się zastanowić.

Co do wyceny wykonania przyłącza, Burmistrz nie potrafił się odnieść, ponieważ jak mówił nie wie, czy była to rzetelna wycena wykonania przyłącza. Dodał jednak, że kiedy będzie już

wiadomo, jak zostanie posadowiona kanalizacja w ul. Krańcowej, wówczas trzeba będzie zlecić wspólnie wykonanie dokumentacji na przyłączy, bo to nie może być wykonane w ramach projektu.

Kończąc wypowiedź Burmistrz zaznaczył, że nie jest możliwe zawarcie z Gminą takiego porozumienia, aby taniej zapłacić za przyłączy do sieci. Sieć główną buduje PGK Sp. z o.o., zaś mieszkańcy zajmują się budową przyłączy wraz z dokumentacją. Dlatego nie warto się łudzić, jak wskazywał Burmistrz, że Gmina, czy nawet Miasto dołoży mieszkańcom do budowy przyłączy. Ze środków publicznych zostanie zbudowana sieć główna, jak najbliżej zostaną doprowadzone studzienki, a to pozwoli bez dodatkowych sieci rozdzielczych podpiąć się pod sieć główną.

Przewodniczący Komisji G. Jaworski pytał natomiast, czy ścieki na granicy Gminy Miasta Lubartów i Gminy Lubartów, są prowadzone do oczyszczalni w Lubartowie.

Prezes T. Marzęda odpowiadając na pytanie potwierdził, że tak jest, a inwestycja wykonana w Gminie Lubartów, to kanał sanitarny wpięty do miejskiego kolektora. I od strony południowej, a potem wschodniej, ścieki płyną do oczyszczalni w Lubartowie na ul. Sławińskiego.

Radny G. Gregorowicz zabierając głos w dyskusji pytał o konflikt nawet rzędu 80 cm, pomiędzy położeniem kanalizacji gminnej, a ewentualnym projektem wykonanym przez Lubartów. Dopytywał, czy będzie synchronizacja rzędnych pomiędzy częścią projektu wykonaną przez Lubartów, a częścią, którą wykonała Gmina Lubartów. Czy dokumentacja, która zostanie opracowana dla reszty mieszkańców rejonu ul. Krańcowej będzie w harmonii ze sobą i przewidziana została w projekcie taka technologia wykonania, która nie będzie uniemożliwiała pozostałym domostwom dołączenie do kanalizacji gminnej, albo nowej kanalizacji miejskiej, bo ścieki i tak wpłyną do miasta.

Burmistrz Miasta ustosunkowując się do powyższego zaznaczał, że niezależnie od tego, jak Gmina Lubartów pobudowała swój kanał i kto się mógł lub może podłączyć do odcinka gminnego, miasto musi tak zaprojektować swoje kanały, aby objąć wszystkich mieszkańców. Natomiast, jeżeli z różnych przyczyn przyłączy do kanalizacji gminnej będzie tańsze, mieszkańcy będą mieli możliwość wyboru. Miasto ma jednak obowiązek zaprojektować te kanały, żeby mogły one zebrać ścieki od naszych mieszkańców i od wszystkich działek.

Kontynuując swoją wypowiedź radny G. Gregorowicz pytał, czy przewiduje się połączenie kanalizacji gminnej z miejską wyłącznie grawitacyjnie, czy w sposób wymuszony: ciśnieniowo albo podciśnieniowo, co ma związek jak mówił oczywiście z kosztami.

Prezes PGK Sp. z o.o. dopowiadając na pytanie zaznaczał, że celem i ideą Przedsiębiorstwa jest budowa kanalizacji samospławialnej z wielu względów: po pierwsze kosztów, a po drugie ze względu na uciążliwość. Odnośnie szczegółowych możliwości podłączeń poszczególnych domów, nie udzielił odpowiedzi, bo jak zaznaczał, nie ma jeszcze ostatecznej wersji projektu.

Dopiero po ostatecznej wersji projektu można odpowiedzieć, w którym miejscu i która nieruchomość będzie w stanie podłączyć się grawitacyjnie, a w jakich przypadkach będzie konieczność, aby zbudować przepompownię. Jednak w tej chwili jak zaznaczył nie jest w stanie odpowiedzieć na takie pytanie.

Przewodniczący Rady pytał dalej, czy to zlecenie, które jest przygotowane i już realizowane, czyli ta dokumentacja techniczna, czy ona przewiduje już również tą część dokumentacji przyłączeniowej, czy dokumentacja przyłączeniowa będzie po stronie mieszkańców.

Prezes T. Marzęda odpowiedział, że ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków uniemożliwia finansowanie takiego zadania z pieniędzy publicznych. Przedsiębiorstwo, jak mówił na pewno będzie chciało wesprzeć mieszkańców w postaci takiej, że zaproponuje koordynację, bo lepiej jest wykonać projekt na większą liczbę przyłączy, niż tworzyć projekt dla każdego domu, ponieważ to są koszty. W związku z tym, jak mówił, Przedsiębiorstwo zechce zorganizować spotkanie z projektantem i zaproponować jeden wspólny projekt na pewien zespół przyłączy, jednak nie może dofinansować wykonania przyłączy, ponieważ ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków tego zabrania. Mówi wyraźnie, jak wskazywał, że budowa przyłącza kanalizacyjnego, jak i wodociągowego, leży po stronie inwestora.

Radny J. M. Tomasiak wobec powyższego pytał, co zostało zleczone do projektowania w tym odcinku ul. Krańcowej, który dzieli Gminę i Miasto Lubartów.

Burmistrz Miasta odpowiedział, że jest zlecona kanalizacja, Dodał następnie, że to stwarzanie problemu tam, gdzie go nie ma. Mówił, że można nawiązać kontakt i ustalić spotkanie z projektantem miasta, który powie, które gospodarstwo będzie można podłączyć, a które nie. I niezależnie od głębokości posadowienia kanału w Gminie Lubartów – bo na to Miasto nie miało wpływu, Miasto ma obowiązek zaprojektować kanalizację miejską w taki sposób, aby podłączyć mieszkańców miasta.

Po wypowiedzi Burmistrza, głos zabrała mieszkanka ul. Krańcowej – przedstawicielka Komitetu Obywatelskiego – Pani Halina Nowak, która zaznaczyła, że wobec powyższego wynika jedno, że będzie druga rura w drodze, czyli kanalizacja równorzędna do gminnej.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji, który mówił, że z punktu technicznego, ulica Krańcowa jest o wiele niżej niż droga, która dzieli Gminę i Miasto Lubartów i ewidentnie, jeżeli będzie dalej bazowanie na tej grawitacyjnej metodzie, a nie przepompowniach, to na pewno ścieki i woda pod górę nie płyną. Także wówczas droga się wydłuży, ale druga nitka równorzędna problemu nie rozwiązuje. Trzeba będzie tylko prowadzić niższymi miejscami, zaś niższe punkty są bliżej ulicy Krańcowej. I może, jeżeli ktoś będzie chciał się podłączyć do tych studni rewizyjnych, które istnieją w tej drodze, będzie musiał mieć przepompownię, której też nikt nie sfinansuje i trzeba będzie ją wykonać na własny koszt. Tak więc w sytuacji takiej nie będzie można ciągnąć 5 m studni rewizyjnej, tylko 20 m w stronę sieci, którą będzie prowadziła kanalizacja inwestowana przez PGK. I wówczas te 20 m plastikowej rury będzie

tańsze, niż mieć przez cały czas przepompownię, która będzie musiała się włączać i przepompowywać te ścieki.

Przewodniczący Rady J.M. Tomasiak zaznaczał natomiast, że są dwie ulice Krańcowe. W związku z tym dyskusja dzisiaj jest ciężka, bo ktoś, kto nie był na miejscu i nie widział, jest zdziwiony, że są jeszcze inne domy przy ul. Krańcowej. I ci mieszkańcy, jak mówił, ze swoimi sąsiadami, którzy są w gminie Lubartów, rządne mają takie same. Jest prawa i lewa strona ulicy i to jest problem części mieszkańców. Natomiast ta część mieszkańców, która mieszka przy wewnętrznej wąskiej drodze, gdzie są na domach adresy Krańcowa, Zachodnia, Składowa, itd., to oni wszyscy mogliby się wpiąć do tej kanalizacji gminnej, więc nie ma sensu budowania tam drugiej nitki kanalizacyjnej.

Następnie podkreślił, że mieszkańcy chcieliby dzisiaj usłyszeć i otrzymać taką informację, jaką On otrzymał od Dyrektora Kuli. Czyli, że koszt wykonania przyłącza wynosi 1 tys. zł., zaś 1 tys. 500 zł. wynosi dokumentacja przyłączeniowa średnio od jednego domu. Bo, jak mówił, zgodnie z tym, co zrozumiał ludzie mieli różne kwoty podawane.

Pan J. M. Tomasiak proponował także, aby zorganizować jeszcze jedno spotkanie z mieszkańcami, na którym pojawiłby się ktoś, kto by reprezentował Gminę i oficjalnie powiedział o kosztach. Mieszkańcy omawianego rejonu oczekują bowiem pomocy takiej, że ktoś dla nich dokumentację przyłączeniową zrealizuje i aby mogli hurtowo to zamówić oraz, aby przyłącza, o których mowa były utrzymane w jednolitej stawce. Sugerował, aby Komisja Infrastruktury tą sprawę dopięta do końca i pomogła ludziom zrealizować to przedsięwzięcie w taki właśnie sposób.

Jednocześnie podkreślił, że dobrze by było, aby na takich posiedzeniach nie rozmawiać o rzeczach hipotetycznych, ale żeby ludzie dokładnie wiedzieli, kiedy i na co mogą oczekiwać. Natomiast rzeczą najpilniejszą jest jak zaznaczał to fakt, aby Ci ludzie z tej ul. Krańcowej wewnętrznej mogli po tym, jak nasze władze miasta porozumieją się z Gminą Lubartów, na tych samych zasadach i warunkach finansowych wpiąć się do tej kanalizacji gminnej.

Radny G. Gregorowicz natomiast odniósł się do kwot, jakie przypadną na każdego mieszkańca.

Pytał, czy każdy mieszkaniec będzie płacił indywidualnie za pewne koszty dokumentacji przyłącza i wykonania w takim przebiegu, jakim on następuje, czyli od głównej rury do domu, czy uśrednione zostanie statystycznie średni koszty wszystkich przyłączy i każdy zapłaci po równo. Chciał również wiedzieć, co mówi prawo w takim przypadku.

Do powyższego ustosunkował się Burmistrz Miasta, który zaznaczył, że na temat finansowania przyłączy z Gminą Lubartów nie ma już o czym rozmawiać, gdyż Gmina Lubartów wykonała kanał główny i część mieszkańców wykonało projekt na własną rękę i się podłączyło, zaś inna część nie skorzystała z tego. Nie można natomiast oczekiwać, jak mówił wspólnej stawki, tak jak proponował Przewodniczący J. M. Tomasiak - 1 tys. zł, bo kto

wówczas zapłaci resztę. Sugerował jednak, aby mieszkańcy ul. Krańcowej wspólnie się zebrali i projektantowi, który projektuje kanał PGK-u zlecieli również projektowanie przyłączy, nie zapominając o tym, że to mieszkańcy muszą ponieść koszty zaprojektowania przyłączy i potem ich wykonania.

Następnie Burmistrz zaproponował utworzenie Komitetu budowy przyłączy kanalizacyjnych w obszarze ul. Krańcowej. Wskazywał, że wówczas w ramach Komitetu będzie możliwość ustalenia, czy każdy płaci równą kwotę na dokumentację i na przyłączy. Natomiast to, co miasto ma obowiązek zrobić w ramach sieci to jedynie zaprojektować i wybudować do granic posesji. Natomiast już sami mieszkańcy będą musieli zdecydować o sposobie rozliczenia. Sugerował więc zorganizowanie w najbliższym czasie spotkania z projektantem, żeby próbować się przybliżyć do tych dalszych działań.

Po wypowiedzi Burmistrza, w dyskusji głos zabrał członek Komisji – radny K. Majcher, który przytoczył uchwałę, na którą powoływał się Burmistrz w trakcie dyskusji, tj. uchwałę Nr XXII/122/12 z 2012 roku, po czym skierował zapytanie do Prezesa PGK-u odnośnie różnicy wykonania kanalizacji w Gminie i w Mieście. Pytał, czy jeżeli kanalizacja gminna byłaby na niższej wysokości, problemu na dzień dzisiejszy by nie było i każdy mógłby się podłączyć.

Prezes T. Marzęda podziękował radnemu K. Majcherowi za szczegółowe przytoczenie uchwały z 2012 roku, po czym wyjaśnił, że w 2012 roku, kiedy taka uchwała była podejmowana, dzielone były środki takie, jakimi Przedsiębiorstwo wówczas dysponowało. Ponadto, jak mówił, w 2012 roku PGK nie miał również wiedzy, że w 2014 roku zostanie podpisany projekt na dofinansowanie tego zadania inwestycyjnego. Dopiero po uzyskaniu takiej informacji i podpisaniu umowy, Przedsiębiorstwo wystąpiło do Rady Miasta z prośbą o aktualizację danych i Rada Miasta to zrobiła i tak się dzieje. W momencie, kiedy podejmowana jest uchwała, Przedsiębiorstwo „nie wróży z fusów”, lecz podaje rzetelne dane, które w przyszłości ulegają zmianom, czy modyfikacjom w zależności od tego, jakie źródło finansowania uda się uzyskać.

Kontynuując swoją wypowiedź, Prezes T. Marzęda odniósł się również do rzędnych posadowienia kanału przez Gminę Lubartów. Podkreślał, że Gmina Lubartów projektując kanał sanitarny, projektowała go z myślą o swoich mieszkańcach. Nikt natomiast z Przedsiębiorstwem, czy z Burmistrzem nie uzgadniał głębokości posadowienia tego kanału i mało tego Przedsiębiorstwo nie miało nawet takiej wiedzy, że w 2014 roku Gmina będzie takie zadanie realizowała.

Radny G. Gregorowicz odnosząc się do wypowiedzi Prezesa zaznaczał, że nie rozumie powyższego, bo skoro stworzono plan kanalizacji dla całego miasta Lubartów i wskazano, jak ma przebiegać, to znaczyło także, że uwzględniono rzedne. Dlatego, jak mówił jest zaskoczony, że Gmina Lubartów wybudowała parę lat temu kanalizację, która w tej chwili jest konfliktowa, jeżeli chodzi o rzedną z przewidywaną kanalizacją dla miasta. I jeżeli jest tak, to nie ma sensu budowania drugiej kanalizacji w tej samej drodze. A jeżeli już tak się

stanie i będzie konflikt rzędnych, to jak wskazywał, należy pójść w technologii ciśnieniowe, wymuszone.

Następnie w swojej wypowiedzi poparł pomysł utworzenia Komitetu mieszkańców i zorganizowania spotkania mieszkańców z projektantem i inwestorem, na którym ustalone zostanie, czy wykonany będzie wspólny projekt przyłączy dla wszystkich, jaki będzie koszt dokumentacji oraz jaki będzie przewidywany średni koszt jednego metra bieżącego przyłącza. Utworzony Komitet jak mówił radny, musi również podjąć decyzję, czy uśredni koszt wykonania przyłącza dla wszystkich, czy też będzie on dla każdego indywidualny.

Kończąc wypowiedź podkreślił, że Komitet jest niezbędny oraz, że natychmiast należy zorganizować spotkanie z PGK Sp. z o. o. oraz projektantem i porozmawiać o kosztach.

Prezes PGK Sp. z o. o. zabierając ponownie głos w dyskusji podkreślił, że wszyscy są zgodni, co do tego, że Komitet musi powstać, ponieważ pozwoli on uprościć współpracę między mieszkańcami i Przedsiębiorstwem. Ponadto zaprosił przedstawicieli Komitetu do PGK Sp. z o.o. w celu zorganizowania się i współpracy, oraz zaznaczył, że Przedsiębiorstwo tyle, co będzie mogło pomóc mieszkańcom, na pewno pomoże, natomiast tam, gdzie ustawa zabrania wydatkowania pewnych środków do zadań określonych w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, to niestety nie ma szansy tego przeskoczyć. Jednakże jak zaznaczył, współpraca będzie zmierzała do tego, że to Przedsiębiorstwo wykonałoby to, co musi wykonać, a ponadto poprosi o wykonanie jednego projektu na wszystkie te przyłącza, na które będzie taka możliwość, w celu obniżenia kosztów i w celu usprawnienia pewnych prac.

W swojej wypowiedzi odniósł się również do wysokości kosztów. Podkreślał, że informacje, jakie padały o wysokich kosztach podłączenia do sieci dla mieszkańców, nie wychodziły z PGK-u.

W dalszej części dyskusji głos zabrała przedstawicielka ul. Krańcowej – Pani Halina Nowak , która pytała, czy mieszkańcy, którzy są pobudowani z tyłu ulicy Krańcowej, nie mogliby się podłączyć do tej gminnej nitki.

Prezes PGK-u udzielając odpowiedzi na powyższe pytanie zapewniał, że wszędzie tam, gdzie jest techniczna możliwość przyłączenia się do tego kanału sanitarnego w gminie wykonanego przez Gminę Lubartów, to właściwie już w tej chwili można podjąć działania, opracować projekt i takie przyłącza wykonywać.

Przewodniczący Komisji G. Jaworski pytał natomiast, czy przyłączenie będzie do nitki, która jest w administracji gminy, czy też do nitki, która będzie prowadzona i budowana przez miasto. Jeżeli tak, to wspólnym celem, jak zaznaczał, jest zebranie jak największej liczby projektów, ponieważ wówczas koszty będą mniejsze.



Burmistrz Miasta Janusz Bodziacki zaznaczał natomiast, że jeżeli nawet powstanie społeczny komitet projektowania przyłączy, to różnica jest taka, że w Gminie jest kanał i jeżeli wspólnie zostałyby wykonana dokumentacja na przyłącza, to w sytuacji podpinania się pod gminny kanał, można to zrobić natychmiast. Jednakże potrzebne jest niewątpliwie, jak mówił spotkanie z projektantami.

Głos zabrała ponownie mieszkanka ul. Krańcowej – Pani Halina Nowak, która powołując się na spotkania i rozmowy z Prezesem PGK-u pytała, czy jest taka możliwość, aby stopniowo, te 500 m kanalizacji od strony południowej wykonać wcześniej, a nie czekać te 2 lata. Zgodnie z wypowiedzią Pana Paśnika, jak mówiła, Konopnica z Lublinem współpracuje i jest możliwość dofinansowania mieszkańców z miasta. Wobec tego pytała, czy miasto nie mogłoby dofinansować tej kanalizacji dla mieszkańców i wówczas te 500 m wykonać. Zaś kiedy będą pieniądze z dotacji to wówczas zrobić porządny remont, żeby ludzie mogli się wpiąć. Oczekiwanie przez okres 2 lat, jak podkreślała, to dla mieszkańców jest dużo.

Prezes T. Marzęda odnosząc się do powyższej wypowiedzi podkreślał, że nie chciałby dzielić mieszkańców. Dodał również, że ma nadzieję, że uda się wszystko zrobić w miarę szybko i że nie będzie to wcale perspektywa trzech lat, bo projekt jest opracowywany kompleksowo. I w momencie, kiedy będzie już dysponował dokumentacją projektową to nie wyklucza, że wszędzie tam, gdzie będzie możliwość wykonania tego szybko - Przedsiębiorstwo to robi. Natomiast tam, gdzie jest to związane z większymi nakładami inwestycyjnymi trzeba będzie szukać źródła finansowania. Jednakże, jak podkreślał, nie będzie też czekał na finansowanie całości zadania, po to żeby te 500 m wykonać szybciej.

Burmistrz J. Bodziacki dodał natomiast, że pierwszy raz słyszy, żeby Miasto Lublin dopłacało do przyłączy swoim mieszkańcom. Być może, jak mówił, przyłącze jest robione tylko do granicy i wówczas obowiązuje jakieś inne rozliczenie, ale to trzeba poznać szczegóły, żeby móc powiedzieć coś więcej. Następnie zaręczał, że w ramach projektu i sfinansowania PGK-u, kanalizacja zostanie doprowadzona mieszkańcom do granicy nieruchomości.

Kolejna mieszkanka ul. Krańcowej, uczestnicząca również w posiedzeniu Komisji pytała, w którym roku mieszkańcy tejże ulicy będą mieli możliwość przyłączenia się do miejskiej kanalizacji.

Prezes T. Marzęda nie był w stanie odpowiedzieć na zadane pytanie. Nie określił roku, w związku z tym mieszkanka kontynuowała swoją wypowiedź i pytała, czy w takim razie miasto mogłoby ulżyć mieszkańcom ul. Krańcowej i obniżyć opłaty za wywóz nieczystości.

Burmistrz Miasta J. Bodziacki mówił, że ma nadzieję, że nic złego się nie wydarzy i w październiku będzie gotowa dokumentacja na kanalizację. Nie chciał jednak podawać konkretnych dat, które mogłyby wprowadzić mieszkańców w błąd. Zaznaczył tylko, że jeżeli zostanie rozpisany jakiś konkurs i pojawi się szansa na zasilenie zewnętrzne, to być może tą kanalizację uda się zbudować nawet w roku następnym. Jednak na dzień dzisiejszy trudno jest powiedzieć dokładnie, w którym momencie kanalizacja zostanie zbudowana, ale wszyscy

będą się starać, aby kanalizacja powstała jak najszybciej, bo zarówno Przedsiębiorstwo, jak i Miasto rozumie potrzeby mieszkańców przedmiotowej ulicy.

W dalszej części dyskusji głos zabrał radny G. Gregorowicz, który mówił, że skoro pomysł utworzenia Komitetu Budowy Kanalizacji został przyjęty, to należałoby dzisiaj wskazać, z kim mają Ci ludzie się skontaktować i kto może im pomóc z punktu widzenia urzędowego. Do kogo Ci ludzie mają się zgłosić.

Prezes T. Marzęda zaprosił Komitet do bezpośredniego kontaktu w omawianej sprawie.

Radny G. Gregorowicz zasugerował następnie, aby utworzony Komitet przedyskutował z projektantem temat kanalizacji. Podkreślił, że może warto zastanowić się też nad wybudowaniem innej kanalizacji niż grawitacyjnej, np. ciśnieniowej, czy podciśnieniowej, bo takie są o wiele tańsze w budowie. Proponował także, aby Komitet w rozmowie z projektantami ustalił, jaki jest najtańszy system budowy sieci z przyłączami z punktu widzenia budowy, a potem eksploatacji.

Pani H. Nowak – mieszkanka ul. Krańcowej zaznaczyła, że mieszkańcy ul. Krańcowej kontaktują się już z Prezesem T. Marzędą od roku, natomiast podania w omawianej sprawie noszone są do Burmistrza oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej od 11 lat. Wszystko jednak pozostaje bez echa, a mieszkańcy wciąż mogą liczyć jedynie na obietniki.

Z wypowiedzią P. Haliny Nowak, że działania mieszkańców pozostają bez echa, nie zgodził się Burmistrz Miasta, który zaznaczył, że w 2012r. inwestycja została przecież wprowadzona decyzją Rady Miasta do planu, dokumentacja została zlecona, zaś na październik tego roku dokumentacja będzie gotowa. Dlatego stwierdzenie takie, że nic nikt nie robi, a mieszkańcy się trudzą, jak podkreślał Burmistrz, nie jest prawdziwe, bo na ile to jest możliwe, sprawa kanalizacji ul. Krańcowej jest „pchana” do przodu.

Kontynuując swoją wypowiedź Burmistrz zaznaczył również, że w chwili obecnej martwi się tylko o to, aby zbiegło się wykonanie dokumentacji na przyłącza i zorganizowanie budowy przyłączy.

Kończąc swoje wystąpienie zachęcił mieszkańców do współpracy i spotkania z projektantem.

Dalszych pytań, uwag i głosów w dyskusji w omawianym temacie dot. budowy sieci kanalizacyjnej w ul. Krańcowej nie było, zatem Przewodniczący Komisji zamknął dyskusje w przedmiotowym punkcie. Podziękował przybyłym na posiedzenie Komisji mieszkańcom ul. Krańcowej, Burmistrzowi Miasta i innym gościom, a następnie zarządził przerwę.

( W trakcie przerwy goście opuścili posiedzenie Komisji )

Z wypowiedzią radnego M. Polichańczuka nie zgodził się radny J. Tracz, który podkreślał, że obowiązkiem Komisji jest wizyta w Pawilonie, aby wysłuchać, jaka jest wola trenerów, zawodników i mieszkańców.

Przewodniczący Komisji wobec toczącego się sporu zaproponował zatem, aby na posiedzenie Komisji zaprosić trenerów sekcji tenisa stołowego i taekwondo, by przedstawili swoje problemy i oczekiwania.

Innych wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Komisji przeszedł do ostatniego punktu porządku posiedzenia.

Ad. 5

Zamknięcie posiedzenia.

Sporządziła:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Grzegorz Jaworski

*OKRĄG RIK*  
*Przewodniczący*  
*012*  
Lubartów, dnia 19 lutego 2015 roku.

Urząd Miasta Lubartów  
ul. Jana Pawła II 12

**2495.15.DKP**

Wpłynęło dn. 23-02-2015  
Przyjęto przez:  
Agnieszka Szymczuk



06F0088T8

~~Pań Grzegorz Jaworski~~  
~~Przewodniczący Komisji Infrastruktury~~  
~~Technicznej i Ochrony Środowiska Rady~~  
~~Miasta Lubartów~~

Odpowiadając na Pańskie zaproszenie z dnia 16 lutego br. informuję, że z uwagi na inne obowiązki służbowe nie będę mógł osobiście uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Lubartów.

Gmina Lubartów w roku 2014 zrealizowała finansowaną ze środków własnych inwestycję pod nazwą: Budowa kanalizacji ściekowej wraz z przyłączami w m. Annobór-Kolonia, która w pełni zaspokaja potrzeby naszych mieszkańców z terenu ulic Krańcowej i Składowej.

Jednocześnie Gmina Lubartów oferuje możliwość przyłączania kolejnych odbiorców z terenu Miasta Lubartów do gminnej sieci kanalizacyjnej po uzyskaniu pozytywnych warunków technicznych przyłączenia z ZUKiM w Skrobowie-Kolonii na podstawie, których możliwe będzie zaprojektowanie i wykonanie przyłącza na koszt inwestora.

**WÓJT**

*mgr inż. Krzysztof Kopyś*

Otrzymują:

1. Przewodniczący Rady Miasta Lubartów
2. Burmistrz Miasta Lubartów
3. a/a